Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego i Marię Koc na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2015 r.

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza

Dziękujemy za odpowiedź na oświadczenie senatorskie z 7 lutego bieżącego roku zawartą w piśmie GMS-030-001/15 datowanym 19 lutego bieżącego roku.

Z należnym Panu Marszałkowi szacunkiem ośmielamy się podjąć polemikę z tezami zawartymi w wymienionym piśmie, korzystając z tego, że wykładnia regulaminu dokonana przez Marszałka Senatu jest wiążąca jedynie w trakcie obrad Izby (art. 42 ust. 2 Regulaminu Senatu, dalej w skrócie „RS"). W naszym oświadczeniu przedstawiliśmy argumenty przemawiające naszym zdaniem za tezą, iż praktyka administracji senackiej jest nieuprawniona. Przykro nam, że Pan Marszałek nie odniósł się szerzej do naszej argumentacji, lecz arbitralnie odrzucił nasz pogląd. W tych okolicznościach, korzystając z uprawnienia określonego w art. 8 ust. 1 pkt 15 RS, zwracamy się za Pana pośrednictwem do Prezydium Senatu w trybie art. 9 pkt 1 RS o dokonanie wykładni art. 49 po zasięgnięciu opinii Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Możliwe, że w wyniku szczegółowych analiz konieczne okaże się skorygowanie wątpliwego przepisu w drodze nowelizacji.

Odnosząc się do przywołanego na wstępie pisma Pana Marszałka, pozwalamy sobie zwrócić uwagę na to, iż Senat obraduje na posiedzeniach (art. 32 ust. 1 RS), a Marszałek Senatu jeszcze w trakcie posiedzenia, po wyczerpaniu porządku obrad, udziela głosu senatorom w celu wygłoszenia oświadczeń senatorskich (art. 49 ust. 1 RS). Ulokowanie przepisu odnoszącego się do oświadczeń senatorskich (art. 49 RS) w rozdziale 2 (Obrady) działu V (Funkcjonowanie Senatu) naszym zdaniem pociąga za sobą ten skutek, iż dyskrecjonalne uprawnienie do rozstrzygania o odmowie przyjęcia oświadczenia może być wykorzystane przez prowadzącego obrady jedynie do czasu ich zakończenia. Proszę też zwrócić uwagę, Panie Marszałku, na analogię, jaka zachodzi między przepisami art. 49 i art. 46 RS. W tym drugim przypadku ustala się, że przemówienie sprawozdawcy na posiedzeniu nie może trwać dłużej niż 20 minut, a wypowiedź dyskutanta nie może być dłuższa niż 10 minut. Ograniczenia te są egzekwowane w trakcie posiedzenia, nie post factum. Nie wydaje się również możliwe, by po posiedzeniu Senatu administracja usuwała wypowiedź złożoną do protokołu ze względu na jej nadmierne rozmiary. Dlaczego więc w podobnej sytuacji, w odniesieniu do oświadczeń, ma mieć miejsce inna praktyka? Ponadto w naszej ocenie uprawniony pozostaje pogląd, iż w świetle art. 49 ust. 1 i 2 RS maksymalny dopuszczalny czas wygłaszania, 5 minut, dotyczy pojedynczego oświadczenia. Ponownie wskazujemy, iż w art. 49 brak wskazówki przesądzającej o tym, że pięciominutowe ograniczenie dotyczy wszystkich oświadczeń konkretnego senatora na konkretnym posiedzeniu. Gdyby tak właśnie chciał prawodawca, posłużyłby się na przykład redakcją: oświadczenia składane przez senatora na posiedzeniu nie mogą łącznie trwać dłużej niż 5 minut. Brak tej wskazówki upoważnia do prezentowania opinii odmiennej niż stanowisko Pana Marszałka.

Jest możliwe, iż znaczna liczba oświadczeń składanych na posiedzeniu utrudnia prowadzącemu posiedzenie realizację jego uprawnień. Naszym zdaniem nie może to jednak być przesłanką postepowania niezgodnego z regulaminem, lecz co najwyżej winno skłonić Pana Marszałka do zaproponowania Izbie zmiany trudnych do stosowania przepisów. Słusznie, naszym zdaniem, stwierdza Pan Marszałek w swojej odpowiedzi, że tekst niewygłoszonego oświadczenia składanego do protokołu powinien mieć taką liczbę znaków, jaka jest możliwa do odczytania w ciągu 5 minut, lecz nie wydaje się uprawnione wywodzenie dalej idącej konkluzji, iż dotyczy to również liczby znaków zsumowanej ze wszystkich złożonych na tym posiedzeniu oświadczeń. Zwracamy również uwagę na paradoksalny skutek obecnego traktowania oświadczeń grupowych: tekst pięciominutowy podpisany przez sześciu senatorów jest traktowany jak trzydziestominutowe oświadczenie jednego senatora. Podzielamy Pana pogląd, że art. 49 ust. 2a RS zabrania marszałkowi przyjęcia oświadczeń, których wygłoszenie nie byłoby możliwe w ciągu 5 minut, lecz naszym zdaniem przepis ten nie uprawnia marszałka do odmowy przyjęcia wcześniej już przyjętego oświadczenia. Ponieważ oświadczenie senatorskie składa się wyłącznie w trakcie posiedzenia, w tym czasie musi też zapaść ewentualna decyzja o odmowie jego przyjęcia. Nie znajdujemy również podstawy do tego, aby żądać od senatorów wyboru, które ze złożonych oświadczeń podtrzymują. Próby skłonienia senatorów do takich wyborów, jak stwierdza Pan Marszałek w swoim piśmie, podejmują z Pana upoważnienia pracownicy kancelarii. Tymczasem art. 8 ust. 4 RS wyraź-

nie zastrzega, iż do wykonywania określonych czynności może Pan Marszałek upoważnić wyłącznie senatora lub grupę senatorów, a nie urzędników. Uważamy za niefortunne, że urzędnicy wykonują wybrane kompetencje pierwszego wśród równych, jakim jest nasz Marszałek, wobec innych członków Izby.

W związku ze wskazanymi wątpliwościami zwracamy się do Pana Marszałka o podjęcie postulowanych na wstępie działań po to, by nie dzieliły nas rozbieżności co do rozumienia Regulaminu Senatu. Nie możemy tracić z oczu zasadniczego celu omawianej regulacji, jakim jest umożliwienie senatorom wybranym przez wolny Naród nieskrępowanej ekspresji w interesie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Celem regulaminu jest zorganizowanie pracy Senatu, a nie ograniczanie kompetencji politycznych senatorów.

Jan Maria Jackowski
Maria Koc